

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.17

Renata Kucharzyk

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Frazeologizmy gwarowe w komunikacji internetowej

Słowa kluczowe: gwary polskie, dialektyzacja, frazeologia, komunikacja internetowa

Key words: Polish local dialects, dialectisation, phraseology, communication in the Internet

Pomimo wymierania gwar, zmniejszania się liczby osób znających gwary i czynnie się nimi posługujących, wiele elementów tych systemów pozostaje w języku i wzbogaca m.in. potoczną jego odmianę¹. Oddziaływanie gwar na współczesną polszczyznę potoczną dotyczy wszystkich płaszczyzn językowych – od fonetyki, przez morfologię i składnię, po słownictwo i frazeologię. Największy wpływ możemy obserwować na płaszczyźnie leksykalnej. Jak stwierdza W. Lubaś (1996: 11), „częstkowe tylko porównania słownictwa gwarowego z potocznym pokazują, że dialekty są źródłem niezliczonych potoczizmów”. Szczególnym podtypem dialektyzmów leksykalnych są dialektyzmy frazeologiczne.

Frazeologizmy są tu rozumiane jako „społecznie utrwalone połączenia wyrazów, wykazujące nieregularność pod jakimś względem, np.: w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów niewchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń komponentów; naruszone bywają zasady łączliwości wyrazów” (Lewicki, Pajdzińska 2001: 311).

Ponieważ pojawiają się rozbieżności w rozumieniu pojęcia frazeologizmu gwarowego, w tym miejscu za A. Czesakiem przyjmujemy, że frazeologizmy gwarowe to te, które: „1) występują tylko w gwarach; 2) zawierają komponenty będące wyrazami gwarowymi, 3) opisują realia wiejskie, 4) reprezentują wyrażony w języku ludowy obraz świata” (Czesak 1998: 290). Literatura dotycząca frazeologii gwarowej jest już dosyć obfita, co szczegółowo zostało przedstawione w artykułach Anny Tyrpy (Krawczyk 1985; Tyrpa 2016) oraz Lidii Przymuszały (2011).

Przedmiotem tego artykułu jest właśnie zjawisko wzbogacania języka potocznego związkami frazeologicznymi gwarowej proveniencji. Podstawę materiałową stanowią wpisy internautów na różnych forach internetowych i blogach. W tym

¹ Za taką odmianę uważamy język używany przez internautów na forach i blogach, o czym bardziej szczegółowo w dalszej części tekstu.

typie tekstów pojawiają się elementy dialektalne, a wśród nich gwarowe frazeologizmy. Obecność dialektyzmów w komunikacji internetowej śledzę systematycznie od 2012 roku. W tym czasie udało mi się zgromadzić bogaty korpus tekstów zawierających interesujące mnie elementy.

Analiza zjawiska przenikania elementów gwarowych do języka Internetu jest złożona i trudna. Składa się na to wiele czynników, m.in. żmudny i czasochłonny proces pozyskiwania materiału językowego, anonimowość autorów wpisów, która uniemożliwia ich charakterystykę socjolingwistyczną, ciągła zmienność zasobów Internetu (w krótkim czasie przybywa wiele nowych tekstów, ale i wiele wpisów jest usuwanych), różne konwencje ortograficzne zapisywania jednostek mających dialektalną proveniencję, które znacznie utrudniają automatyczne odnajdywanie w tekstach tych elementów. Również badania nad frazeologią w ogóle, czy to ogólnopolską, czy gwarową, nastrożają licznych trudności. Jak napisał J. Treder: „Frazeologizmy pojawiają się – tak w gwarach, jak i w ogólnej polszczyźnie – w toku naturalnej żywej mowy (tekście) rzadziej niż określone wyrazy, a więc trudniej je pozyskać z korpusów tekstów gwarowych, raczej stosunkowo niewielkich” (Treder 2009: 143). Z podobnym problemem mamy do czynienia, jeśli chcemy analizować frazeologizmy gwarowe w tekstach internautów. Po pierwsze, związki frazeologiczne nie są tak często poświadczane, jak pojedyncze leksemy, po drugie – duża wariantywność jednostek frazeologicznych, zmienność komponentów powodują, że znacznie trudniej prowadzić ekscerpcję i analizę ich funkcjonowania. Mimo tych trudności warto jednak bliżej przyjrzeć się temu zagadnieniu, mając na uwadze fakt, o którym wspomniał A. Czesak: „O ile słownictwo typowo gwarowe jest w trakcie zanikania, o tyle frazeologia ludowa jest dość ekspansywna. Warto obserwować jej przenikanie do potocznej odmiany języka ogólnego, stamtąd zaś do prasy, radia, telewizji i literatury” (Czesak 1998: 291).

Język forów i blogów internetowych jest zjawiskiem specyficznym. Pomimo że w tej komunikacji wykorzystuje się pismo, dostrzegamy w niej różne fakty językowe charakterystyczne dla języka mówionego. Wypowiedzi użytkowników Internetu zwykle mają charakter spontaniczny. Autorzy wpisów większą wagę przywiązują do treści przekazu, mniejszą – do jego postaci stylistycznej i ortograficznej. Znaczna część frazeologii potocznej, którą odnaleźć można w Internecie, nie jest ujęta w opracowaniach leksykograficznych, gdyż występuje tylko w języku mówionym, a słowniki oparte są przeważnie na korpusach tekstów pisanych. Nowe możliwości komunikacyjne, zwłaszcza Internet, pozwalają badaczom języka na szerszy ogłęd języka potocznego, z całym jego bogactwem i zróżnicowaniem.

Zgromadzony materiał uprawnia do wniosku, że internauci w swoich wypowiedziach dość chętnie sięgają po gwarowe jednostki frazeologiczne. Pojawia się pytanie, czy dialektyzmy frazeologiczne są wprowadzane celowo do tekstu, czy raczej pojawiają się tam niejako automatycznie, jako rezultat ograniczonych kompetencji językowych użytkowników Internetu. W wielu wypadkach nie będziemy w stanie odpowiedzieć na to pytanie, gdyż zwykle niewiele wiemy na temat idiolektu autora wpisu, nie mamy informacji, z jakiego środowiska się wywodzi, anonimowość jest bowiem jedną z charakterystycznych cech komunikacji w wirtualnym świecie.

Są jednak sytuacje, w których z kontekstu możemy wywnioskować, jakie były intencje piszącego i jego kompetencje językowe. Spójrzmy na poniższe przykłady, w których – jak można domniemywać – gwarowych frazeologizmów użyto ze świadomością ich pochodzenia²:

Gratulacje Reni...widzę, że masz wspaniały ogródeczek pełen pysznych zdrowych warzyw :))) [...] pewnie że fajnie...wszystko *rośnie ino mrucy* tak by powiedział górol ... pozdrawiam:))
<http://api.garneki.pl>

a tak po chłopsku ci napiszę, po co się od razu *rzucasz jak wsza na powrózku* nie lepiej napisać spokojnie o co chodzi dlaczego tak a dlaczego nie tak, i zachęcić kolegę do akwarystyki.
<http://www.akwaswiat.net>

Trzymający kasę i wszelkie władze, aż pobledli z przerażenia czytając wypowiedzi gołdupców na forach. *Huc se ta huc*, gamoniu jeden z drugim. Czas, gdy mieliście coś do powiedzenia skończył się 30 lat temu.
<http://eurosport.onet.pl>

Nadanie frazeologizmom gwarowych cech fonetycznych (*huc se ta huc*, *rośnie ino mrucy*) czy też wprowadzenie metatekstu (*tak by powiedział górol*, *tak po chłopsku ci napiszę*) pozwalają sądzić, że mamy do czynienia z zamierzoną stylizacją. Jak czytamy w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*, stylizacja językowa to „świadome i celowe kształtowanie tekstu według obranego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej” (EJO 1993: 523). Jednym z rodzajów stylizacji jest dialektyzacja, czyli „używanie środków językowych charakterystycznych dla ludności wiejskiej” (EJO 1993: 523).

Pojawiające się w tekście inne – oprócz frazeologizmów – elementy dialektalne są dodatkowymi argumentami za świadomą stylizacją.

Kombinują zatem, jak by tu zachęcić tego „pobytowca”, którego już mieli, raz albo dwa go wydudcyli *cysto piknie do imyntu*, a który wreszcie *nie gapami karmiony* puknął się w czoło i czmychnął im tam, gdzie ma lepszą, stabilniejszą pogodę, wygodniejszy i krótszy dojazd, lepsze warunki pobytu, mniej błotniste szlaki, mniej nasiąknięte wodą lasy, mniej zatrutą w jeziorze wodę, lepszą obsługę, w ogóle czyściej, smaczniej, taniej, a wygodniej.
<http://skibicki.pl>

W powyższym tekście, oprócz trzech gwarowych jednostek frazeologicznych (*cysto piknie do imyntu* – oba wyrażenia o znaczeniu ‘zupełnie, całkowicie’ oraz *(ktoś) nie gapami karmiony* ‘o kimś niepozabawionym sprytu, rozumnym, mądrym’) mamy gwarowy czasownik *wydudcyć*, do tego z oddaną typową cechą fonetyki gwarowej – mazurzeniem. Takie nagromadzenie cech dialektalnych przekonuje, że nawiązanie do kodu gwarowego jest zamierzone. Nawiasem mówiąc, połączenie

² Ze względu na oszczędność miejsca przy cytatach z Internetu ograniczono się do podania adresu głównej witryny. Cytaty podane są z zachowaniem pisowni oryginalnej, jedyne odstępstwo stanowią wyróżnienia kursywą gwarowych frazeologizmów dla łatwiejszego odnalezienia ich w tekście. Dostęp do cytowanych stron – maj 2017 r.

dwóch synonimicznych wyrażań *cysto piknie* i *do imyntu* w jeden frazeologizm świadczy o tym, że internauta jedynie odtwarza zasłyszane jednostki, nie mając przy tym odpowiednich kompetencji w zakresie gwary.

Refleksja nad językiem towarzyszy też autorom kolejnych wypowiedzi, w których mamy poświadczony dialektalne frazeologizmy, z tym że nie wiemy, czy piszący mają świadomość ich gwarowości. Wiemy natomiast, że zdają sobie sprawę, iż nie są to jednostki należące do polszczyzny ogólnej. Wyrażają to albo *expressis verbis*, albo posługując się cudzysłowem.

Biegam jak palamenter...

używam słów których nie rozumiem, bo właściwie nie wiem co to jest palamenter ale nawet Pan Google nie wiedział więc czuję się torczę usprawiedliwiona
<http://kulepszemu.blox.pl>

ja mam psa pekińczyka i ogólnie zasada jest taka że jak kot jest w domu pierwszy to pies „mu nic nie mówi”
<https://urodaizdrowie.pl>

Świadome wprowadzanie dialektyzmów frazeologicznych do tekstu jest dużo rzadsze niż zjawisko ich bezrefleksyjnego wykorzystania. Biorąc pod uwagę charakter wypowiedzi internautów oraz fakt, że powstają one – jak już o tym była mowa – szybko, bez namysłu, spontanicznie, że nie są stylistycznie i ortograficznie dopracowane, nie możemy się dziwić, że przeważająca część elementów dialektalnych pojawia się nieświadomie. Internauta wykorzystuje do konstruowania wypowiedzi wszystkie te elementy języka, które ma w swojej kompetencji, nie zwracając uwagi na ich pochodzenie. Oto kilka przykładów:

Problem to pojawi się wtedy gdy w którejś trumnie będzie nie to ciało co powinno i gdzie trzeba szukać? A no u rodzin które nie chcą ekshumacji, więc listy nic nie dadzą, bo nie trzeba było pochówków, identyfikacji *robić na sermater*.
<http://www.radiokrakow.pl>

Gmach Główny znajduje się bezpośrednio za główną barmą Politechniki przy Narutowicza, jeżeli będziesz jechała tramwajem to wysiadasz albo przy Operze, z tym że tam będzie trzeba *iść* przez park tak *na skuśke*:]
<http://forum.trojmiasto.pl>

Aktualnie zajmujemy się ogarnianiem nowej trasy, bo straszny syf zaczął się robić na naszej dotychczasowej miejscówce, ale wiadomo jak to jest jak każdy może wpaść na trasy – *zostawić* za sobą śmieci w lesie *jak krowa gównno*, połamać drzewa totalnie bez powodu i zepsuć kawałek trasy, bo ma inną wizję..
<https://www.facebook.com>

powiem inaczej: trzeba było zapłacić 15 tyś i jechać do brazylii to wtedy by ci może dogodzili hahaha..... :))) a nie *rznąć dziada*, na drugi raz tak zrób bo za te pieniądze co zapłaciłeś do włoch to i tak było za dobrze!!!! polacy to swinie wiecznie licza na darmoche i to mnie najbardziej wkurza!!!!
<http://www.tur-info.pl>

A jak jest w przypadku pracy „zmianowej” wpadają dyżury np 7-8 dni z rzędu po 12h od 19 do 7... Praca wg umowy to *dzień na dzień* po 12h. Pracodawca wykręca się że nie należy się 35h odpoczynku... jak się bronić?

<http://forum.infor.pl>

Dzis do stajni może nie jedź, bo *zimno jak frasz*. Grzej się na kanapie z herbatką z miodem. Uściski.

<http://mamusia-muminka.blog.onet.pl>

Moi drodzy i moje drogie! weselicho córki tuż tuż (Sylwester) a matka panny młodej ma *tyłek jak safarnia!*

<https://vitalia.pl>

Najgorsze jest to, że od półtora roku całą noc przespałam tylko 3 razy a o drzemkach w ciągu dnia mogę zapomnieć. Ech, życie... Powinnam być *chuda jak szczypica*, ale nic z tego bo złości i stresy po prostu zażeram.

<https://vitalia.pl>

Oskarek *bryka jak...młody żróbek* :) Na jego zapalonko skóry zastosowałam Derbymed – puder w sprayu

<http://www.dogomania.com>

Orobiłem się jak ancykrys – na chomiku wszystkie tegoroczne audycje Berniego Zaziębionego jestem to nie jeżdżę na nabożeństwa różańcowe.

tszwed.vot.pl

Nie jest to wysokich lotów (tak, tak – słyszę te błędy 😊) – ale po raptem półrocznej nauce kiedyś, 30 latach przerwy i 2 tygodniach ćwiczeń (*w dopadki*, bo praca i mieszkanie w bloku to jednak spore ograniczenia) – cudów nie ma...

<http://forum.akordeonowe.pl>

Widzę teraz swojego drugiego psa jak *goni* po ogrodzie *jak popyrwany*, po prostu w okół domu, bez celu i nie wyobrażam sobie, że mogłabym go uwiązać.

<http://forum.szafa.pl>

Przyjrzyjmy się teraz bliżej jednostce frazeologicznej dość rozpowszechnionej we wpisach internautów, której – jak się wydaje – internauci nie identyfikują jako gwarowej. Na przykładzie tego frazeologizmu widać z jednej strony, dlaczego gwarowe frazemy są tak chętnie wykorzystywane w komunikacji internetowej, a z drugiej – jakim przeobrażeniom podlegają. Chodzi nam tutaj o zwrot *szklić dupę*, który w materiale pozyskanym z forów i blogów internetowych występuje w trzech znaczeniach:

1. ‘pochlebiać, nadskakiwać komuś; podlizywać się’, np.:

Kopnij go w dupę i daj mu do zrozumienia, że się nie będziesz z nim cackać. Tylko nie rób tego na zasadzie, że on Cię przeprosi i będzie pięknie *szklił dupę*. Do niczego to nie doprowadzi.

<http://m.interia.pl>

Czy Pan nie miał takiego wrażenia, że polonusi mają Pana za głupca? Opowiadali Panu w żywe oczy różne patriotyczne bajdy, *szklili dupę*, a mieli Pana za głupca.
<http://poetyckie-zacisze.pl>

Władze w Anglii *szklą dupę* mieszkańcowi pajslyp-ami z wyliczoną do jednej setnej ilości urlopu, a po cichutku rzną go na 2000 euro. Dobra królowa raz na 20 lat ogłasza pare dni wolnego, a na głupim Cyprze każdy ma co roku dwa tygodnie więcej urlopu.
<http://www.elefterija.pun.pl>

Miałem kolegę o takim właśnie charakterku jak ten twój. Dziewczyna przyjmowała jego przeprosiny, obietnice i *szklenie dupy*. W końcu dała sobie zrobić trójkę dzieci. Niby wzięli ślub tylko nie wiem czy z miłości czy bardziej na pokaz, ale chyba raczej to drugie. No i po niespełna roku on ja zwyczajnie olał.
<http://m.interia.pl>

2. 'wprowadzać w błąd, kłamać, oszukiwać', np.:

Nawet TVP – Panorama podała, że prawdopodobnie Debalcewe zostało zajęte przez separatystów. A Poroszenko *dupę szklil*, że nie ma kotła !
<http://wiadomosci.dziennik.pl>

Chłopie gdzie ty zyzesz a moze ty juz nie zyzesz,wali sie i peka swiatowy handel narkotykami,wymiar sprawiedliwosci jest tak skorumpowany,i zaklamany,ze szkoda o tym wogole pisac..Mydla oczy i *szkla dupe* jakimis wojnami w Korei Polnocnej.
<http://polskaracja.com>

Panie macierewicz: „*szklic dupe*, to sobie, ale nie mi”...
<https://marucha.wordpress.com>

Jakie wymiary ma Twoja? No i stan, tylko taki bez *szklenia dupy*, jak coś nie tak to pisz od razu
<http://forum.andegrand.pl>

3. 'przesadnie oszczędzać, być skąpym':

A ja wychodzę z założenia mojego mechanika, który mówi, «...nie ma co *dupy szkląć!*» Jeśli kolektor jest plastikowy to dedykowana instalacja powinna być instalacją IV generacji czyli pełny bezpośredni wytyśk gazu!. Oczywiście! To kosztuje ale między 2200 a 3600 różnica nie jest jakaś kosmiczna!
<https://forum.fordclubpolska.org>

Szklenie dupy i nic więcej. Za 9 zeta to by mi się nie chciało kierą kręcić, wydeptywać pedałów w aucie i paliwa więcej spalać. Skórka za wyprawkę.
<http://forum.octaviaclub.pl>

Omawiany zwrot ma dialektalne pochodzenie, jest poświadczony w SGP PAN w znaczeniu 'pochlebiać, nadskakiwać w celu osiągnięcia korzyści; podlizywać się', choć dokumentacja występowania jest bardzo skromna – tylko jeden zapis z obszaru Małopolski. Jak dotąd, frazeologizm ten nie został uwzględniony ani w słownikach polszczyzny ogólnej, ani w SPLP.

W komunikacji internetowej najbardziej rozpowszechnione są dwa pierwsze znaczenia. O ile w przypadku pierwszego z wymienionych możemy być pewni, że ma gwarową proveniencję, o tyle drugie znaczenie nastrocza trudności

interpretacyjnych. Nie wiemy, czy mamy do czynienia z ewolucją semantyczną tego zwrotu już na gruncie języka potocznego, czy też w podobnym znaczeniu funkcjonował w gwarach, tylko nie zostało to ujęte w opracowaniach leksykograficznych. Za drugą ewentualnością przemawia fakt występowania w gwarze wariantu zwrotu z innym komponentem rzeczownikowym, a mianowicie *szklić zad* 'kłamać' poświadczonym w kartotece SGP PAN. Znaczenie 'wprowadzać w błąd, kłamać, oszukiwać' pozostaje w korelacji ze znaczeniem czasownika *szklić* 'oszukiwać, kłamać, zmyślać' (SJPDun), występującym w potocznej odmianie języka. Warto zaznaczyć, że to znaczenie czasownika ma najprawdopodobniej gwarową proveniencję. Świadczą o tym dane leksykograficzne, m.in. SW notuje – oprócz ogólnopolskiego znaczenia – dwa właściwe tylko gwarom 'blagować, okłamywać', 'pochlebiać, świecić bakę, nadszkakiwać'. Ponadto oba te znaczenia czasownika są dobrze poświadczane w materiałach SGP PAN.

Trzecie z wymienionych znaczeń 'przesadnie oszczędzać, być skąpym' to zapewne rezultat rozwoju semantycznego frazeologizmu na gruncie polszczyzny potocznej. Przemawia za tym brak poświadczeń takiego użycia w gwarach. Można przypuszczać, że to znaczenie wytworzyło się pod wpływem innych, składających się z podobnych komponentów i bardzo rozpowszechnionych w polszczyźnie potocznej jednostek *szkłem dupę utrzyć/wytrzyć/podetrzyć* 'być bardzo skąpym', które też można podejrzewać o dialektalne pochodzenie.

Wydaje się, że do pojawienia się gwarowego zwrotu *szklić dupę* w komunikacji potocznej przyczyniły się głównie dwa czynniki – wartość nominatywna i ekspresywna frazeologizmu. Po pierwsze, jest to jednostka ekonomiczna z punktu widzenia użytkowników języka, zwłaszcza osób piszących w sieci, ponieważ skrótowo można wyrazić sens, który w innym wypadku trzeba by oddać za pomocą dość długiej formuły opisowej. Duże znaczenie ma też wartość ekspresywna tej jednostki frazeologicznej. Jej rzeczownikowy komponent, będący w polszczyźnie ogólnej wulgaryzmem (trzeba tu zaznaczyć, że w gwarach leksem *dupa* nie miał takiego nacechowania), sprawia, że cały zwrot ma charakter bardzo dosadny i bezpośrednio informuje o emocjach nadawcy. Na marginesie warto dodać, że w sieci możemy znaleźć też wariantywny, bardziej „kulturalny” zwrot *szklić tyłek*.

Niestety znów tak będzie, że ludzie jadą ostro na Grzesia, a przy „kolędzie” będą Mu smarować/*szklić tyłek* jakież on to miły, zaradny, słuchający Wyborców
<http://24tp.pl/n/35659>

Przywołane wyżej wypowiedzi internautów są świadectwem żywotności gwarowych frazeologizmów. Różna jest ich frekwencja, obok wystąpień sporadycznych, niekiedy nawet jednostkowych, np. *biegać jak palamenter*, pojawiają się frazeologizmy dobrze poświadczane w wypowiedziach internautów, np. *iść na skuśkę/skóśkę*, który ma ponad tysiąc poświadczeń w Internecie³.

Wystąpienia frazeologizmów gwarowych w postach internautów można różnie tłumaczyć. Po pierwsze, internauta może w jakimś zakresie znać gwarę, jest jeszcze czynnym jej użytkownikiem albo styka się z ludźmi posługującymi się gwarą (np.

³ Sprawdzenia dokonano 30 maja 2017 r. z wykorzystaniem wyszukiwarki Google.

z rodzicami, dziadkami) i od nich przejmując pewne elementy. Po drugie, internauta może nie mieć żadnego kontaktu z gwarą, ale dany frazeologizm gwarowy pojawia się w komunikacji potocznej, ma zasięg regionalny lub szerszy.

Należy zaznaczyć, że niektóre z gwarowych związków frazeologicznych stają się frazeologizmami regionalnymi, o których – za S. Bąbą i A. Piotrowicz – możemy powiedzieć, że są to „takie wyrażenia, zwroty i frazy (w tym również przysłowia) spoza współczesnego języka ogólnopolskiego, które powszechnie znane są w danym regionie, także inteligencji, przy czym zasięg ich występowania nie zawsze musi być ograniczony do jednego tylko regionu” (Bąba, Piotrowicz 1994: 112). Niekiedy zasięg takiej jednostki może być na tyle ograniczony, że należałoby mówić o mikroregionalizmie frazeologicznym (Rak 2009: 162)⁴.

Zazwyczaj nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, z którą sytuacją mamy do czynienia, ponieważ – jak już o tym była mowa – nie znamy charakterystyki socjolingwistycznej osób udzielających się na forach internetowych czy prowadzących blogi. Pewną wskazówką jest jednak frekwencja. Jeżeli dana gwarowa jednostka frazeologiczna pojawia się często, to zapewne już mamy do czynienia z regionalizmem lub mikroregionalizmem frazeologicznym. Jeżeli zaś są to wystąpienia sporadyczne, możemy przypuszczać, że osoby, które posłużyły się danym frazeologizmem, są w jakimś stopniu zaznajomione z gwarą, mogą na przykład reprezentować środowisko wiejskie.

Używanie frazeologizmów gwarowych w Internecie – oprócz wskazanych wcześniej walorów komunikacyjnych – ma również znaczenie dla żywotności leksemów gwarowych. Można sądzić, że wyraz gwarowy wchodzący w skład związku frazeologicznego ma szansę dłużej utrzymać się w języku. Najczęściej jego znaczenie uległo zatarciu, ale jako komponent frazemu może przetrwać w polszczyźnie potocznej, przynajmniej o zasięgu regionalnym, jeśli jednostka frazeologiczna okaże się atrakcyjna i funkcjonalna. Trzeba zaznaczyć, że w komunikacji internetowej frazemy petryfikujące dyferencyjne słownictwo gwarowe pojawiają się dość często.

Frazeologizmy gwarowe mają szczególną łatwość przechodzenia do odmiany regionalnej języka, a niekiedy do polszczyzny o zasięgu ogólnym. Tak o tym pisze M. Rak:

Frazeologizmy ze względu na niesumaryczność znaczenia, przechodząc z kodu gwarowego do niegwarowego, w tym do polszczyzny regionalnej, często zachowują w swym składzie archaizmy i dialektyzmy. Gwarowość frazeologii w świadomości informatorów to zazwyczaj najbardziej rozpoznawalne cechy fonetyczne komponentów frazeologicznych (mazurzenie, pochylenie kontynuantów dawnych samogłosek długich, różna realizacja samogłosek nosowych itd.). Z tego względu właściwie każdy frazeologizm gwarowy po usunięciu wymienionych cech może awansować do jednostki używanej w kontaktach z osobą, która nie posługuje się gwarą (Rak 2009: 166).

Z używaniem frazeologizmów mających gwarowe pochodzenie łączy się jednak pewne niebezpieczeństwo. Komunikowanie z wykorzystaniem takich jednostek

⁴ Termin utworzony analogicznie do terminu mikroregionalizm leksykalny, którym posłużył się K. Sikora (2005) w odniesieniu do wyrazów, mających pochodzenie gwarowe, a rozpowszechnionych także w języku inteligencji konkretnego, niewielkiego regionu.

frazeologicznych jest skuteczne bowiem tylko wówczas, gdy odbiorca dysponuje odpowiednią kompetencją językową. W innym wypadku należy liczyć się z niezrozumieniem komunikatu.

Świadome czy nieświadome wykorzystywanie gwarowych związków frazeologicznych w komunikacji internetowej dowodzi atrakcyjności tej części gwarowego zasobu leksykalnego. Odświeżają one tekst, nadają mu określony walor stylistyczny, są nośnikami ocen, odzwierciedlają emocje autora, niekiedy zabarwiają tekst humorystycznie. Dzięki tym zaletom przyciągają uwagę odbiorców, a to cel najważniejszy w komunikacji internetowej. Nadawanie przekazowi ciekawej formy jest niemal obowiązkowe, jeśli chce się zostać zauważonym przez czytelników, wyłowionym spośród innych autorów publikujących w wirtualnej sieci.

Aneks – frazeologizmy uwzględnione w artykule:

biegać jak palamenter 'poruszać się szybko, chaotycznie, nerwowo'
brykać jak młody żróbek 'żywiłowo biegać, być pełnym energii, wigoru'
cysto piknie 'zupełnie, całkowicie'
do imynty 'zupełnie, całkowicie'
dzień na dzień 'codziennie, dzień w dzień'
gonić jak popyrwany 'poruszać się szybko, chaotycznie, nerwowo'
huc se ta huc 'nie zwracaj głowy, nie wierzę w to, co mówisz; gadaj zdrów'
iść na skuśkę/skóśkę 'iść na skróty, na przełaj'
(ktoś) jest chudy jak szczympica 'ktoś jest bardzo szczupły'
(komuś) nic nie mówić 'nie zachowywać się agresywnie wobec kogoś'
(ktoś) nie gapami karmiony 'o kimś niepozabawionym sprytu, rozumnym, mądrym'
orobić się jak ancykrys 'bardzo się napracować'
robić na sermater 'robić byle jak, niedbale'
(coś) rośnie ino mrucy 'coś wzrasta szybko, bujnie'
rzucać się jak wsza na powrózku 'agresywnie sprzeciwiać się czemuś, protestować'
rznąć dziada 'przesadnie oszczędzać, być skąpym'
szklić dupę/tyłek 1. 'pochlebiać, nadskakiwać komuś; podlizywać się', 2. 'wprowadzać w błąd, kłamać, oszukiwać', 3. 'przesadnie oszczędzać, być skąpym'
szkłem dupę utrzyć/wytrzyć/podetrzyć 'być bardzo skąpym'
tyłek jak safarnia 'o wielkiej pupie'
w dopadki 'dorywczo'
zimno jak fras 'bardzo zimno'
zostawić jak krowa gówno 'pozostawić coś w nieładzie, nie posprzątać po sobie'.

Wykaz skrótów

EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.

SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, 1977–2016 (A–H), t. I, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. VII–VIII, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, t. IX, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, R. Kucharzyk, t. I–III, Wrocław, t. IV–IX, Kraków.

SJPDun – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Kraków 1996.

SPLP – *Słownik polskich leksemów potocznych*, red. W. Lubaś, t. V, Kraków 2009.

SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. VI, Warszawa 1915.

Bibliografia

Bąba S., Piotrowicz A., 1994, *Poznańska frazeologia regionalna*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. I, red. M. Białoskórska, S. Kania, Szczecin, s. 111–122.

Czesak A., 1998, *Frazeologia gwarowa – problemy i postulaty*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 285–293.

Krawczyk A., 1985, *Co wiemy o frazeologii gwarowej*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. III, red. M. Basaj i D. Rytel, Wrocław, s. 129–137.

Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315–333.

Lubaś W., 1996, *Kłopoty z wyodrębnianiem potocznej leksyki polskiej*, [w:] *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, Kraków, s. 7–16.

Przymuszała L., 2011, *Stan badań nad polską frazeologią gwarową*, „*Studia Slavica*” XV, s. 219–226.

Rak M., 2009, *Regionalizmy frazeologiczne – nowe ujęcie zagadnienia*, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 161–170.

Sikora K., 2005, *Kategoria mikroregionalizmów*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. I: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków, s. 199–208.

Treder J., 2009, *O frazeologii dialektalnej ponownie*, „*Acta Cassubiana*”, t. XI, Gdańsk, s. 141–154.

Tyrpa A., 2016, *Co wiemy o frazeologii gwarowej w 2015 roku?*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 13–30.

Dialectal phrasemes in the Internet communication

Abstract

The article discusses the way in which phrasemes of dialectal origin are transferred to the colloquial Polish language. The material basis includes the utterances of the Internet users posted on various kinds of forums and blogs. According to the analysis of the material, folk phraseology is quite expansive and it enriches the colloquial language phraseology to a great extent. Dialectal phrasemes have a specific stylistic value, they carry out assessments, they express the author's emotions, and sometimes they make a text a bit humorous. Due to such values, they attract the readers' attention, which is the most important objective in the Internet communication.